

Bp Ignacy Dec

Św. Mikołaj swoim przykładem wzywa nas do dobrego przeżycia

Adwentu

Kaczorów, 1 grudnia 2024 r.

*Homilia wygłoszona w kościele p.w. św. Mikołaja, biskupa w I Niedzielę Adwentu,
podczas odpustu parafialnego ku czci św. Mikołaja*

Wstęp

Czcigodny księżu Proboszczu, drodzy Bracia i Siostry . Dzisiejszą niedzielę, pierwszą Niedzielą Adwentu rozpoczynamy nowy rok kościelny. W nadchodzącym tygodniu, 6 grudnia przypada liturgiczne wspomnienie św. Mikołaja, biskupa, niebieskiego Patrona waszej parafii. Wasz ks. Proboszcz postanowił, że zewnętrzna uroczystość odpustowa odbędzie się w dzisiejszą niedzielę. Dlatego w homilii dzisiejszej będą dwie części. Pierwszą część poświęcimy słowu Bożemu ogłaszanemu w kościołach w dzisiejszą niedzielę, w drugiej zaś części przypomnimy sobie postać św. Mikołaja i i pomyślimy w czym go możemy dzisiaj naśladować.

1. Trzy przyjscia Jezusa na ziemię - przesłanie Liturgii Słowa Pierwszej Niedzieli Adwentu

W oparciu o Boże Objawienie w Chrześcijaństwie mówimy o dwóch widocznych przyjściach Chrystusa na ziemię. Pierwsze przyjscie Boga na ziemię w ludzkiej postaci miało miejsce przed przeszło dwoma tysiącami lat. Było ono zapowiadane przez proroków. Taką zapowiedź znajdujemy w dzisiejszym pierwszym czytaniu u proroka Jeremiasza, który żył i działał na przełomie siódmego i szóstego wieku przed narodzeniem Jezusa (626-586) Oto jego słowa: Oto nadchodzą dni, kiedy wypełnię pomyślną zapowiedź, jaką obwieściłem domowi izraelskiemu i domowi judzkiemu. W owych dniach i w owym czasie wzbudzę Dawidowi potomstwo sprawiedliwe; będzie wymierzać prawo i sprawiedliwość na ziemi (Jr 33, 14-15). Ten zapowiadany Bóg przyszedł na ziemię w osobie Jezusa Chrystusa. To pierwsze Jego przyjscie było ciche, ubogie i pokorne, prawie niezauważone. . Boga człowieka wydała na świat w Betlejem w czasie spisu ludności Maryja z Nazaretu. Jezus na ziemi wypełnił otrzymaną od Ojca misję zbawienia świata i odszedł do nieba. Przed swoją śmiercią na krzyżu, która była Jego ofiarą złożoną na odpuszczenie grzechów ludzi, zapowiedział powtórne swoje przyjscie na ziemię, przyjscie na końcu świata, na podsumowanie dziejów świata i ludzkości.

Zapowiedział, że będzie to przyjście uroczyste, w chwale, w otoczeniu aniołów. Żyjemy więc obecnie między pierwszym a drugim przyjściem Jezusa, O tym drugim swoim przyjściu na ziemię powiedział sam Chrystus. Słyszymy o tym w dzisiejszej Ewangelii: "Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie" (Łk 21, 27-28). To drugie przyjście Chrystusa będzie poprzedzone różnymi kataklizmami.

Św. Bernard z Clairvaux., mnich cysterski, wielki mistyk, filozof i teolog XII wieku, uczył, że między tym pierwszym i drugim przyjściem Jezusa jest jeszcze trzecie przyjście. Jest ono ukryte i dokonuje się w tajemniczy sposób. Dokonuje się ono w duszy ludzi wierzących.

2. Wezwanie Chrystusa do czuwania, rozeznania i modlitwy

Dzisiejsze ewangeliczne wskazówki Pana Jezusa dotyczą głównie Jego ponownego przyjścia. Wskazówkach tych wielkiej wagi nabierają słowa: "Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym" (Łk 21, 36). Czuwanie może dotyczyć wartości doczesnych, materialnych, czy materialno duchowych, albo też wartości duchowych, nadprzyrodzonych. Mama czuwa nad dzieckiem, zwłaszcza wtedy, gdy jest chore. Pielęgniarka czuwa przy chorym po operacji. Dorosłe dzieci czuwają przy chorych rodzicach, kiedy mama lub tato dochodzą do kresu życia. Strażnicy czuwają przy różnych obiektach, których należy strzec przed złodziejami czy bandytami. Kierowca prowadzący pojazd w podczas nocy czuwa, by nie spowodować wypadku. Żołnierze stoją na warcie na posterunkach, czuwając w dzień i w noc. W życiu społecznym są potrzebne takie czuwania.

Pan Jezus wskazuje nam na czuwanie w sprawach duchowych, by zdobyć jakieś dobro, by uniknąć jakiegoś zła. Wezwanie do czuwania Jezus obrazuje przypowieścią o panu, który powierzył pieczęć o swój dom sługom i wyjechał. Zarówno odźwierny, jak i słudzy powinni być gotowi na powrót właściciela, czyli winni czuwać a nie spać. Powinni dobrze wykonywać to, co zostało im powierzone. Domem który powierzył nam Jezus, jest Jego Kościół. Każde powołanie w Kościele oznacza przydział zadania, misję do wykonania. Możemy wskazać na misję, którą wypełniają biskupi, prezbiterzy, diakoni, osoby życia konsekrowanego, także małżonkowie, pedagodzy, nauczyciele i przedstawiciele innych zawodów. Bóg, powierzając nam zadania, zaufał nam, tak jak pan zaufał sługom, zostawiając im swój dom pod opieką. Czasem, przyznajmy, zachowujemy się w tym domu jak dzieci, które urządzają sobie imprezy, bo rodzice wyjechali na wczasy. Trzeba stać się dorosłym i

dojrzałym, wziąć na barki trud odpowiedzialnego życia. Jeżeli będziemy czujni, jeżeli zadbamy o utrzymywanie codziennej, serdecznej więzi z Bogiem, jeżeli nie zaniedbamy czynienia dobra i będziemy odporni na zło, to będzie nam lżej i milej na końcowym spotkaniu z Panem, w chwili naszej śmierci, w momencie sądu szczegółowego a także podczas sądu ostatecznego.

W słowie "czuwajcie" zawarte jest także wezwanie do rozeznania, do zdawania sobie sprawy z rzeczywistości, w której jesteśmy. A rzeczywistość jest najpierw taka, że jest Bóg, Stwórca wszystkiego, Stwórca nieba i ziemi i jest stworzenie, wśród którego jesteśmy i my. Dlatego św. Paweł upomina nas dzisiaj we fragmencie Pierwszego Listu do Tesaloniczan: "Pan niech pomnoży was liczebnie i niech spotęguje miłość waszą nawzajem do siebie i do wszystkich, jaką i my mamy dla was, aby serca wasze utwierdzone zostały w nienaganej świętości wobec Boga, Ojca naszego, na przyjście Pana naszego, Jezusa, wraz ze wszystkimi Jego świętymi" (1 Tes 3, 12-13).

2. Dostępne informacje o życiu św. Mikołaja

Postać św. Mikołaja ginie w mrokach historii. Wiele legend powstało wokół jego osoby. Jedno jest jednak pewne. Był biskupem w IV w. po Chrystusie. Według legendy urodził się w południowo-wschodniej Azji Mniejszej w mieście Patara w Lidii ok. roku 270 po narodzeniu Chrystusa. Przyszedł na świat w bogatej rodzinie. Był jedynakiem. Po śmierci rodziców odziedziczył wielki majątek. Nie zatrzymał go dla siebie, ale dzielił się nim z potrzebującymi. Zastąpił jako człowiek chętnie dzielący się swoim mieniem. Jego sąsiad- bankrut- zmuszony był z biedy wysłać swe córki na ulicę. Św. Mikołaj wiedząc o tym, nie zauważony zjawia się nocą w domu biedaka i podrzuca bryłę złota. Jedna córka jest uratowana, ma posag, może wyjść za mąż. Święty powtarza swe odwiedziny jeszcze dwukrotnie. Za trzecim razem zostaje rozpoznany, prosi jednakże szczęśliwego ojca o dochowanie tajemnicy. Dary pojawiają się w mieście coraz częściej. Według podań Święty zanosił zebrzącym dzieciom zawiniątka z miodowymi plackami. Robił to często ukradkiem pod osłoną nocy. Jako biskup Miry (obecnie Demre) podbił serca wiernych nie tylko gorliwością duszpasterską, ale także troską o ich potrzeby materialne. Według przekazu z tamtych czasów potrafił czynić cuda, które przysparzały mu wielką chwałę.

Kiedy cesarz Konstanty I Wielki skazał trzech młodzieńców z Miry na karę śmierci za jakieś drobne wykroczenie, św. Mikołaj udał się osobiście do Konstantynopola, aby wyprosić dla nich ułaskawienie. Kiedy indziej swoją żarliwą modlitwą uratował rybaków od niechybnego utonięcia w czasie gwałtownej burzy. Dlatego odbiera cześć również jako patron marynarzy i rybaków. W czasie

zarazy, jaka nawiedziła okolice, w których pełnił obowiązki duszpasterskie, usługiwał zarażonym, narażając własne życie

Wszedł do historii - pozostał w pamięci jako człowiek o wielkiej dobroci. Dlatego z okazji jego święta ludzie obdarowują się prezentami. Pod opiekę św. Mikołaja uciekali się i studenci, dzieci, młode panny, żeglarze, więźniowie, piekarze.

W XII w. pojawił się w szkołach zwyczaj podarowania pod patronatem Mikołaja zapomóg i stypendiów. Św. Mikołaj – stał się wzorem dobroci, dawania drugim. Dlatego powstała piękna tradycja obdarowywania się na jego wspomnienie podarkami. Dzisiejsze nasze odpustowe spotkanie winno nas uwrażliwić na drugich ludzi, winno nam przypomnieć, że warto być dobrym, że trzeba się dzielić.

3. Wzorem św. Mikołaja dzielimy się dobrem z innymi

Dawanie czyni nas duchowo bogatszymi. Dar ubogacza nie tylko tego, kto go otrzymuje, ale dar ubogacza w pierwszym rzędzie dającego. Staje się on duchowo bogatszym. Dlatego mówi się, że nie ten jest bogaty, kto dużo ma, ale ten kto dużo daje. Nasz dar, który przekazujemy innym może przybierać różne formy, niekoniecznie materialne. Ważnym darem dla drugich może być nasze słowo. Dobre, krzepiące słowo rzeczywiście może być wielkim darem dla drugiego. Jakim jesteś św. Mikołajem dla twojej schorowanej mamy, dla zniszczonego życiem ojca, dla teściowej, synowej. Jakim językiem przemawiasz do swoich domowników. Tak często utrudniamy sobie życie nieodpowiedzialnym, zgryźliwym mówieniem. Spotykamy ludzi warczących na siebie. Narzekamy na trudne czasy. Wiemy, że wiele zależy od naszych decydentów, ale bądźmy szczerzy – także wiele zależy od nas. Klimat w twoim domu zależy w dużej mierze od ciebie, od twojego mówienia, zachowania. W tej dziedzinie można tak wiele dobrego zrobić. Zwróćmy także uwagę na potrzebę radosnego usposobienia, uśmiechu, oczywiście nie takiego wyuczzonego, za pieniądze przed kamerą telewizyjną, ale uśmiechu, jako znaku naszej życzliwej duszy. Częstość zatem drugich życzliwym uśmiechem.

Wreszcie, na miarę naszych możliwości, dzielimy się także dobrami materialnymi. Kto chętnie daje, dzieli się, tego Pan Bóg wynagradza i mu błogosławi.

Bądźmy zatem nawzajem dla siebie Mikołajami. Czyńmy ludziom dobrze. Nie utrudniajmy sobie życia. Powtarzajmy sobie często, że warto być dobrym, że warto się dzielić, że warto być hojnym. O taką postawę prosimy dziś Pana Boga za pośrednictwem św. Mikołaja.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, przed nami czas Adwentu, czas tęsknoty za Bogiem, czas większego uwrażliwienia się na Jego przychodzenie. Pogłębiajmy w Adwencie naszą więź z Panem Bogiem, który w sakramentalny sposób jest z nami w każdej Eucharystii, także w obecnej, którą sprawujemy. Odczujmy Jego miłującą obecność. Zaprańnijmy na nowo kształtować nasze codzienne życie Jego słowem i przyjmijmy z wiarą i miłością Jego najświętszy Pokarm Eucharystyczny. Oto Pan przybywa, wyjdźmy Mu na spotkanie. Wpatrzeni w przykład św. Mikołaja, przybądźmy Go z radością powitać z dobrymi uczynkami w noc Bożego Narodzenia. Amen.